

John Cleland

Marta Fihel - Marcin Jażyński - Dariusz Jemielniak - Grzegorz Komerski

# Fanny Hill

Memoirs  
of a Woman  
of Pleasure

Wspomnienia kurtyzany  
w wersji do nauki angielskiego

wydawnictwo

**poltext**



mp3 gratis

Fanny  
Hill

Memoirs  
of a Woman  
of Pleasure

**W WERSJI DO NAUKI ANGIELSKIEGO DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:**

- A Christmas Carol**  
Opowieść wigilijna
- Alice in Wonderland**  
Alicja w Krainie Czarów
- Anne of Green Gables**  
Ania z Zielonego Wzgórza
- Fairy Tales by Hans Christian Andersen**  
Baśnie Hansa Christiana Andersena
- Frankenstein**  
Frankenstein
- Peter and Wendy**  
Piotruś Pan
- Pride and Prejudice**  
Duma i uprzedzenie
- Short Stories by Edgar Allan Poe**  
Opowiadania Allana Edgara Poe
- Short Stories of F. Scott Fitzgerald: A Collection**  
Opowiadania autora Wielkiego Gatsby'ego
- The Adventures of Sherlock Holmes Part 1**  
Przygody Sherlocka Holmesa
- The Adventures of Sherlock Holmes Part 2**  
Przygody Sherlocka Holmesa. Ciąg dalszy
- The Blue Castle**  
Błękitny Zamek
- The Great Gatsby**  
Wielki Gatsby
- The Hound of the Baskervilles**  
Pies Baskervilleów
- The Picture of Dorian Gray**  
Portret Doriana Graya
- The Secret Garden**  
Tajemniczy ogród
- The Time Machine**  
Wehikuł czasu
- The Wonderful Wizard of Oz**  
Czarnoksiężnik z Krainy Oz
- Three Men in a Boat (To Say Nothing of the Dog)**  
Trzech panów w łódce (nie licząc psa)

John Cleland

Marta Fihel - Marcin Jażyński - Dariusz Jemielniak - Grzegorz Komerski

# Fanny Hill

Memoirs  
of a Woman  
of Pleasure

Wspomnienia kurtyzany  
w wersji do nauki angielskiego

wydawnictwo  
**poltext**

Redakcja  
Jadwiga Witecka

Projekt okładki  
Amadeusz Targoński, targonski.pl

Zdjęcie na okładce © Ramonki | shutterstock.com

Nagranie, realizacja dźwięku, opracowanie muzyczne  
Studio Maxx Grzegorz Dondziłło  
Lektor Anna Hilnicka

Skład i łamanie  
Protext

© Copyright by Poltext Sp. z o.o.  
All rights reserved

Warszawa 2018

*Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując ją, rób to jedynie na użytek osobisty.*

*Szanujmy cudzą własność i prawo!*  
Polska Izba Książki

Więcej o prawie autorskim na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)

Poltext Sp. z o.o.  
[www.poltext.pl](http://www.poltext.pl)  
[handlowy@mtbiznes.pl](mailto:handlowy@mtbiznes.pl)

ISBN 978-83-7561-888-4

# Spis treści

<b>WSTĘP</b> .....	7
<b>PART 1</b> .....	9
ROZUMIENIE TEKSTU .....	43
O SŁOWACH .....	44
GRAMATYKA .....	45
KULTURA I HISTORIA .....	47
ĆWICZENIA .....	48
<b>PART 2</b> .....	51
ROZUMIENIE TEKSTU .....	91
O SŁOWACH .....	92
GRAMATYKA .....	93
KULTURA I HISTORIA .....	95
ĆWICZENIA .....	96
<b>PART 3</b> .....	101
ROZUMIENIE TEKSTU .....	136
O SŁOWACH .....	136
GRAMATYKA .....	137
KULTURA I HISTORIA .....	138
ĆWICZENIA .....	139
<b>PART 4</b> .....	143
ROZUMIENIE TEKSTU .....	184
O SŁOWACH .....	185
GRAMATYKA .....	185
KULTURA I HISTORIA .....	188
ĆWICZENIA .....	189

<b>PART 5</b> .....	193
ROZUMIENIE TEKSTU .....	232
O SŁOWACH .....	233
GRAMATYKA .....	234
KULTURA I HISTORIA .....	235
ĆWICZENIA .....	237
<b>PART 6</b> .....	241
ROZUMIENIE TEKSTU .....	280
O SŁOWACH .....	280
GRAMATYKA .....	281
KULTURA I HISTORIA .....	282
ĆWICZENIA .....	288
<b>SŁOWNICZEK</b> .....	291
<b>KLUCZ</b> .....	321

*Fanny Hill, or: the Memoirs of a Woman of Pleasure* to książka Johna Cleland'a przeznaczona wyłącznie dla dorosłych czytelników i czytelniczek, choć ukazała się bardzo dawno temu, bo w 1749 roku. Powszechnie uchodzi bowiem za prekursora powieści erotycznej. Dzierży również tytuł jednej z najczęściej zakazywanych i cenzurowanych powieści na świecie. Zaraz po publikacji w USA (1963), kraju obecnie będącym ostoją wolności słowa, wydawcę skazano za publikację „lubieżnej i obscenicznej” powieści. Mimo apelacji sąd pozostał niewzruszony – w wyroku wydawcę określono jako „skandalizującą i złą osobę”, mającą na celu „doprowadzenie do zepsucia” obywateli stanu Massachusetts.

Gdyby książka ukazała się współcześnie, wobec powszechnego uprzedmiotowienia ciała i erotyzacji kultury oraz masowego dostępu do twardej pornografii, oczywiście nie wzbudziłaby takiego zainteresowania, przynajmniej w swojej oryginalnej funkcji. Choćby organy płciowe często są określane w niej metaforycznie i niedosłownie, a zachowania nieakceptowane wówczas społecznie, jak np. związki jednopłciowe, opisywane są z moralizatorskim komentarzem. Tym ciekawsza jest jednak „Fanny Hill” w innej roli: zwierciadła erotycznego imaginariu społeczeństwa sprzed ponad ćwierć milenium.

Myliłby się jednak ten, kto w „Fanny Hill” spodziewałby się jedynie zawoalowanych aluzji i podtekstów. Przeciwnie, treści erotyczne są w niej przedstawione dosyć detalicznie, a biorąc pod uwagę różnicę czasów, z pewnością znacznie bardziej odważnie i przełomowo niż w bestsellerowych „50 twarzach Greya”. Nie bez znaczenia były tu ilustracje zawarte w powieści, które przedstawiały całą gamę zachowań seksualnych. We wczesnych wydaniach powieści był opisany także stosunek płciowy między dwoma nieletnimi chłopcami, co w ówczesnych czasach budziło znaczne zbulwersowanie. Orgie sado-masochistyczne, erotyczne chłosty, nimfomanki, gwałty, wykorzystanie osób z niepełnosprawnością umysłową czy handlarze dziewictwem gęsto pojawiają się na kartach powieści, pełnej również opisów bardziej typowych stosunków seksualnych.

Sama powieść ma formę dwóch pierwszoosobowych listów, napisanych przez Frances Hill, zwaną „Fanny”. Choć w momencie ich pisania jest stateczną mieszczańką, opisuje swoje liczne doświadczenia erotyczne, które zaczęły się wraz z jej przeprowadzką do Londynu po śmierci rodziców, gdy miała 14 lat i utraciła dziewictwo, a kończą pięć lat później, gdy wstępuje w stały związek. Pomiedzy momentem wkroczenia w wymuszoną dorosłość a zaślubinami Fanny

zbiera bogaty wachlarz doświadczeń. Pracuje jako prostytutka, niestroniąca od niekonwencjonalnych usług i jest mistrzynią w swoim fachu.

Fanny Hill to zangielszczony termin *mons Veneris*, oznaczający po łacinie wzgórek łonowy. Warto zauważyć, że do dnia dzisiejszego w potocznym brytyjskim angielskim słowo „fanny” nadal oznacza żeńskie organy płciowe, choć już w amerykańskiej angielszczyźnie, nie wiedzieć czemu, pupę.

Ciekawostką może być to, że John Cleland napisał „Fanny Hill”, odsiadując wyrok. Po przepracowaniu wielu lat jako żołnierz i urzędnik Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, nieprzezornie zainwestował w jej portugalski odpowiednik. Za długi w wysokości odpowiadającej współczesnej wartości ponad pół miliona złotych trafił do ciężkiego londyńskiego więzienia i spędził w nim ponad rok. Jest całkiem prawdopodobne, że to dzieło literackie bez owego wyroku by nie powstało. Książka nie przysłużyła się jednak autorowi – rychło po publikacji ponownie trafił za kraty, tym razem z uwagi na jej treść.

Musiał się wyrzec swojego dzieła i zadeklarować, że życzyłby sobie, aby zostało pogrzebane i zapomniane. Oryginalna wersja powieści nie ukazała się legalnie przez ponad kolejne sto lat! Krążyła jednak w niezliczonych pirackich kopiach, a sam autor mógł w końcu także wydać znacznie uładzoną i ugrzeczoną jej wersję.

Opracowany przez nas podręcznik oparty na oryginalnym tekście powieści został skonstruowany według przejrzystego schematu.

- Na marginesach tekstu podano **objaśnienia** trudniejszych wyrazów. Uwaga! Niektóre objaśniane słowa są już archaiczne; inne zmieniły znaczenie, jeszcze inne – pisownię.
- Każdy rozdział jest zakończony krótkim **testem** sprawdzającym stopień rozumienia tekstu.
- Zawarty po każdym rozdziale **dział O słowach** jest poświęcony poszerzeniu słownictwa z danej dziedziny, synonimom, wyrazom kłopotliwym, phrasal verbs oraz wyrażeniom idiomatycznym.
- W dziale poświęconym **gramatyce** omówiono wybrane zagadnienia gramatyczne, ilustrowane fragmentami poszczególnych części powieści.
- Dla dociekliwych został również opracowany komentarz do wybranych tematów związanych z **kulturą i historią**.

Różnorodne **ćwiczenia** pozwolą Czytelnikowi powtórzyć i sprawdzić omówione w podręczniku zagadnienia leksykalne i gramatyczne. Ćwiczenia słownikowe obejmują oczywiście tylko te wyrazy, których używa się do dzisiaj.

Alfabetyczny wykaz wyrazów objaśnianych na marginesie tekstu znajduje się w **słowniczku**. Odpowiedzi do wszystkich zadań zamkniętych są podane w **kluczu** na końcu książki.

# Part 1

## SŁOWNICTWO

### LETTER THE FIRST

I sit down to give you an undeniable proof of my considering your desires as **indispensable** orders. Ungracious then as the task may be, I shall recall to view those scandalous stages of my life, out of which I emerged, **at length**, to the enjoyment of every  **blessing** in the power of love, health and fortune to **bestow**; whilst yet in the flower of youth, and not too late to employ the leisure **afforded** me by great ease and **affluence**, to cultivate an understanding, naturally not a **despicable** one, and which had, even amidst the **whirl** of **loose** pleasures I had been tossed in, **exerted** more observation on the characters and manners of the world than what is common to those of my unhappy profession, who, looking on all though or reflection as their **capital** enemy, keep it at as great a distance as they can, or destroy it without mercy.

Hating, as I **mortally** do, all long unnecessary **prefaces**, I shall give you good quarter in this, and use no farther apology, than to prepare you for seeing the loose part of my life, written with the same **liberty** that I led it.

Truth! **stark**, naked truth, is the word; and I will not so much as take the pains to **bestow** the strip of a **gauze** wrapper on it, but paint situations such as they actually rose to me in nature, careless of violating

**indispensable**: obowiązujący

**at length**: w końcu

**blessing**: błogosławieństwo

**bestow**: obdarzać

**afford**: zapewniać

**affluence**: dostatek, bogactwo

**despicable**: podły, nikczemny

**whirl**: wir

**loose**: rozwiązać

**exert**: używać

**capital**: główny

**mortally**: śmiertelnie

**preface**: wstęp, przedmowa

**give sb quarter**: okazać komuś litość

**liberty**: wolność; tupet,

bezczelność

**stark**: nagi; surowy; trudny do

zaakceptowania

**gauze**: gaza (tkanina)

**intimacy:** życie intymne;  
zażyłość

**scruple:** mieć skrupuły; wahać się

**adorn:** ozdabiać, przystrajać  
**in compliance with:** zgodnie z

**premise:** zakładać; poczynić wstępne uwagi

**go souse:** zanurzać się  
**piously:** pobożnie, nabożnie

**maim:** rana; okaleczenia  
**laborious:** mozolny, żmudny  
**drudgery:** mozół, ciężka praca  
**scanty:** skąpy  
**subsistence:** środki utrzymania

**constitution:** zdrowie, stan fizyczny  
**vulgar:** pospolicie, prostacki  
**scrawl:** bazgrolenie  
**virtue:** cnota  
**vice:** występki; rozpusta  
**timidity:** bojaźliwość, wstydlivość  
**novelty:** nowość  
**at the expense of sth:** kosztem czegoś  
**by degrees:** stopniowo  
**creature of prey:** drapieżnik

**befall (befell; befallen):** przypaść (komuś)

those laws of decency that were never made for such unreserved **intimacies** as ours; and you have too much sense, too much knowledge of the originals, to sniff prudishly and out of character at the pictures of them. The greatest men, those of the first and most leading taste, will not **scruple** **adorning** their private closets with nudities, though, **in compliance with** vulgar prejudices, they may not think them decent decorations of the staircase, or salon.

This, and enough, **premised**, I **go souse** into my personal history. My maiden name was Frances Hill. I was born at a small village near Liverpool, in Lancashire, of parents extremely poor, and, I **piously** believe, extremely honest.

My father, who had received a **maim** on his limbs, that disabled him from following the more **laborious** branches of country **drudgery**, got, by making nets, a **scanty subsistence**, which was not much enlarged by my mother's keeping a little day-school for the girls in her neighborhood. They had had several children; but none lived to any age except myself, who had received from nature a **constitution** perfectly healthy.

My education, till past fourteen, was no better than very **vulgar:** reading, or rather spelling, an illegible **scrawl**, and a little ordinary plain work, composed the whole system of it; and then all my foundation in **virtue** was no other than a total ignorance of **vice**, and the shy **timidity** general to our sex, in the tender age of life, when objects alarm or frighten more by their **novelty** than anything else. But then, this is a fear too often cured at the **expense of** innocence, when Miss, **by degrees**, begins no longer to look on a man as a creature of prey that will eat her.

My poor mother had divided her time so entirely between her scholars and her little domestic cares, that she had spared very little to my instruction, having, from her own innocence from all ill, no hint or thought of guarding me against any.

I was now entering on my fifteenth year, when the worst of ills **befell** me in the loss of my fond,

**tender** parents, who were both **carried off** by the **small-pox**, within a few days of each other; my father dying first, and **thereby** by hastening the death of my mother: so that I was now left an unhappy friendless orphan (for my father's coming to settle there, was accidental, he being originally a Kentisrman). That cruel **distemper** which had proved so fatal to them, had indeed **seized** me, but with such mild and favourable symptoms, that I was presently out of danger, and what then I did not know the value of, was entirely unmarked I skip over here an account of the natural grief and **affliction** which I felt on this melancholy occasion. A little time, and the **giddiness** of that age, **dissipated** too soon my reflections on that **irreparable loss**; but nothing contributed more to **reconcile** me to it, than the notions that were immediately put into my head, of going to London, and looking out for a service, in which I was promised all assistance and advice from one Esther Davis, a young woman that had beer down to see her friends, and who, after the stay of a few days, was returned to her place.

As I had now nobody left alive in the village, who had concerned enough about what should **become of** me, to start any objections to this **scheme**, and the woman who took care of me after my parents' death, rather encouraged me to pursue it, I soon came to a **resolution** of **making this launch** into the wide world, by **repairing** to London, in order to seek my fortune, a phrase which, by the bye, has ruined more adventurers of both sexes, from the country, than ever it made or advanced.

Nor did Esther Davis a little comfort and **inspirit** me to venture with her, by **piquing** my childish curiosity with the fine sights that were to be seen in London: the Tombs, the Lions, the King, the Royal Family, the fine Plays and Operas, and, in short, all the **diversions** which fell within her sphere of life to come at; the detail of all which perfectly **turned the little head** of me.

**tender:** czuły  
**carry off:** zabierać, usuwać, pochłaniać  
**small-pox:** ospa  
**thereby:** tym samym, skutkiem tego  
**distemper:** choroba  
**seize:** dopaść

**affliction:** niedola, utrapienie  
**giddiness:** niefrasobliwość  
**dissipate:** rozproszyc się  
**irreparable**  
**loss:** niepowetowana strata  
**reconcile (to):** pogodzić się (z)

**become (became, become)**  
**of:** stać się z  
**scheme:** plan

**resolution:** postanowienie  
**make a launch:** wypuścić się, zapuścić się  
**repair:** udawać się

**inspirit:** dodawać otuchy  
**pique:** rozbudzać

**diversion:** atrakcja, rozrywka  
**turn sb's head:** zawrócić komuś w głowie

**dowlas:** grube płótno  
**shift:** halka  
**stuff:** wełniany; z pospolitego materiału  
**gown:** suknia  
**trivial:** błahy, mało znaczący

**preserve:** zachowywać, ocalać

**vastly:** ogromnie, wielce  
**grand:** wielkopański, wspaniały  
**may-hap:** być może  
**duchess:** księżna  
**almanac:** almanach, kalendarz  
**tip-toe:** w stanie gotowości, podeksycytowany  
**insupportable:** nie do zniesienia

**guinea:** gwinea (moneta)  
**shilling:** szyling (moneta)  
**stow:** składać, przechowywać  
**spring-pouch:** woreczek, sakiewka  
**conceive:** pojąć, wymyślić  
**immence = immense:** ogromny

Nor can I remember, without laughing, the innocent admiration, not without a spice of envy, with which we poor girls, whose church-going clothes did not rise above **dowlas shifts** and **stuff gowns**, beplaced with silver: all which we imagined grew in London, and entered for a great deal into my determination of trying to come in for my share of them.

The idea however of having the company of a towns-woman with her, was the **trivial**, and all the motives that engaged Esther to take charge of me during my journey to town, where she told me, after the manner and style, "as how several maids out of the country had made themselves and all their kind for ever: that by **preserving** their virtue, some had taken so with their masters, that they had married them, and kept them coaches, and lived **vastly grand** and happy; and some, **may-hap**, came to be **Duchesses**; luck was all, and why not I, as well as another?"; with other **almanacs** to this purpose, which set me a **tip-toe** to begin this promising journey, and to leave a place which, though my native one, contained no relations that I had reason to regret, and was grown **insupportable** to me, from the change of the tenderest usage into a cold air of charity, with which I was entertained, even at the only friend's house that I had the least expectation of care and protection from. She was, however, so just to me, as to manage the turning into money the little matters that remained to me after the debts and burial charges were allowed for, and, at my departure, put my whole fortune into my hands; which consisted of a very slender wardrobe, packed up in a very portable box, and eight **guineas**, with seventeen **shillings** in silver, stowed in a **spring-pouch**, which was a greater treasure than I ever had seen together, and which I could not **conceive** there was a possibility of running out; and indeed, I was so entirely taken up with the joy of seeing myself mistress of such an **immence** sum, that I gave very little attention to a world of good advice which was given me with it.

Places, then, being taken for Esther and me in the Chester **waggon**, I pass over a very **immaterial** scene of leave-taking, at which I dropped a few tears betwixt grief and joy; and, for the same reasons of **insignificance**, skip over all that happened to me on the road, such as the **waggoner's** looking **liquorish** on me, the schemes laid for me by some of the passengers, which were defeated by the **valiance** of my guardian Esther; who, to do her justice, took a motherly care of me, at the same time that she **taxed** me for the protection by making me bear all travelling charges, which I **defrayed** with the upmost cheerfulness, and thought myself much obliged to her into the bargain.

She took indeed great care that we were not **overrated**, or **imposed on**, as well as of managing as **frugally** as possible; expensiveness was not her vice.

It was pretty late in a summer evening when we reached the town, in our slow **conveyance**, though drawn by six at length. As we passed through the greatest streets that led to our inn, the noise, of the coaches, the hurry, the crowds of foot passengers, in short, the new scenery of the shops and houses, at once pleased and amazed me.

But guess at my **mortification** and surprise when we came to the inn, and our things were landed and delivered to us, when my fellow traveller and **protectress**, Esther Davis, who had used me with the utmost **tenderness** during the journey, and prepared me by no **preceeding** signs for the **stunning** blow I was to receive, when I say, my only dependence and friend, in this strange place, all of a sudden **assumed** a strange and cool **air** towards me, as if she dreaded my becoming a **burden** to her.

Instead, then, of **proffering** me the continuance of her assistance and good **offices**, which I relied upon, and never more wanted, she thought herself, it seems, **abundantly acquitted** of her engagements to me, by having brought me safe to my journey's end, and seeing nothing in her **procedure** towards me but what natural and in order, began to embrace me by

**waggon:** powóz  
**immaterial:** nieistotny

**insignificance:** brak znaczenia, błahość

**waggoner:** woźnica  
**liquorish:** pijacki; mający skłonność do trunków  
**valiance:** bohaterstwo, heroizm  
**tax:** obarczyć (finansowo)  
**defray:** opłacać, pokryć

**overrate:** przeceniać;  
 tu: narzucać zbyt wysoką cenę  
**impose on:** narzucać się  
**frugally:** oszczędnie  
**conveyance:** środek transportu

**mortification:** wstyd, zażenowanie  
**protectress:** protektorka, opiekunka  
**tenderness:** czułość  
**preceeding = preceding:** poprzedzający  
**stunning:** oszałamiający  
**assume:** przybierać  
**air:** poza, nastrój  
**burden:** brzemię, ciężar  
**proffer:** oferować, proponować  
**office:** zajęcie, zadanie  
**abundantly:** aż nadto; wyraźnie  
**acquit (of):** uwolnić (z), zwolnić (z)  
**procedure:** postępowanie



**confounded:** skonfundowany, zdezorientowany

**attribute to:** przypisywać (czemuś)

**concern:** obawa, troska

**procure:** dostarczać

**slight:** drobny

**alleviation:** złagodzenie

**harangue:** tyrada,

przemówienie

**by all means:** jak najbardziej

**parish-church:** kościół

parafialny

**intelligence office:** biuro

pośrednictwa pracy dla służby

**in the meantime:** tymczasem,

w tym czasie

**acquaint:** zapoznać,

zaznajomić

**have the grace:** mieć dość

przyzwoitości (żeby)

**disgrace:** hańba, niesława

**destitute:** pozbawiony środków

do życia

**severity:** srogość, powaga

**infinitely:** nieskończenie,

ogromnie

**stupified = stupefied:**

ośmupiały, oszołomiony

**perplexed:** zakłopotany

**dispose (of):** rozporządzać,

dysponować

the way of taking leave, whilst I was so **confounded**, so struck, that I had not spirit or sense enough so much as to mention my hopes or expectations from her experience, and knowledge of the place she had brought me to.

Whilst I stood thus stupid and mute, which she doubtless **attributed to** nothing more than a **concern** at parting, this idea **procured** me perhaps a **slight alleviation** of it, in the following **harangue**: "That now we were got safe to London, and that she was obliged to go to her place, she advised me **by all means** to get into one as soon as possible; that I need not fear getting one; there were more places than **parish-churches**; that she advised me to go to an **intelligence office**; that if she heard of any thing stirring, she would find me out and let me know; that **in the meantime**, I should take a private lodging, and **acquaint** her where to send to me; that she wished me good luck, and hoped I should always **have the grace** to keep myself honest, and not bringing a **disgrace** on my parentage." With this; she took her leave of me, and left me, as it were, on my own hands, full as lightly as I had been put into hers.

Left thus alone, absolutely **destitute** and friendless I began then to feel most bitterly the **severity** of this separation, the scene of which had passed in a little room in the inn; and no sooner was her back turned, but the affliction I felt at my helpless strange circumstances, burst out into a flood of tears, which **infinitely** relieved the oppression of my heart; though I still remained **stupified**, and most perfectly perplexed how to **dispose** of myself.

One of the waiters coming in, added yet more to my uncertainty, by asking me, in a short way, if I called for anything? to which I replied innocently: "No." But I wished him to tell me where I might get a lodging for that night. He said he would go and speak to his mistress, who accordingly came, and told me drily, without entering in the least into the distress she saw me in, that I might have a bed for a shilling,

and that, as she supposed I had some friends in town (there I fetched a deep sigh **in vain!**), I might **provide** for myself in the morning.

It is incredible what **trifling consolations** the human mind will seize in its greatest afflictions. The assurance of nothing more than a bed to lie on that night, calmed my **agonies**; and being ashamed to acquaint the mistress of the inn that I had no friends to apply to in town, I proposed to myself to proceed, the very next morning, to an intelligence office, to which I was **furnished** with written directions on the back of a ballad, Esther had given me. There I counted on getting information of any place that such a country girl as I might be fit for, and where I could get into any sort of being, before my little stock should be consumed; and as to a character, Esther had often repeated to me, that I might depend on her managing me one; nor, however affected I was at her leaving me thus, did I entirely cease to rely on her, as I began to think, good-naturedly, that her procedure was all in course, and that it was only my ignorance of life that had made me take it in the light I at first did.

Accordingly, the next morning I dressed myself as clean and as neat as my **rustic** wardrobe would permit me; and having left my box, with special recommendation, with the landlady, I **ventured out** by myself, and without any more difficulty than can be supposed of a young country girl, **barely** fifteen, and to whom every sign or shop was a gazing trap, I got to the wished for intelligence office.

It was kept by an elderly woman, who sat at the **receipt** of **custom**, with a book before her in great form and order, and several **scrolls** made out, of directions for places.

I made up then to this important **personage**, without lifting up my eyes or observing any of the people round me, who were attending there on the same **errand** as myself, and dropping her **curtsies** nine deep, just made a shift to **stammer out** my business to her.

**in vain:** na próżno  
**provide for:** troszczyć się o  
**trifling:** drobny, znikomy  
**consolation:** pocieszenie

**agony:** cierpienie

**furnish:** dostarczać

**rustic:** wieśniaczy, prosty

**venture out:** odważyć się wyjść

**barely:** ledwie, niespełna

**receipt:** przyjęcie, tu: recepcja,  
punkt przyjęć

**custom:** klientela

**scroll:** lista

**personage:** osobistość

**errand:** sprawa

**curtsies:** dygnięcie

**stammer out:** wyjąkać

**gravity:** powaga  
**brow:** wyraz twarzy  
**petty:** małosłowny, małoduszny  
**preliminary:** wstępny

**assume courage:** zbierać się na odwagę

**full tilt:** z pełną mocą; z pełną prędkością  
**pronounce:** uznawać  
**velvet:** aksamitny  
**mantle:** peleryna  
**bonnet:** czepiek  
**squat:** przysadzisty, krępy

**air:** wygląd, mina  
**undergo (underwent; undergone):** zostać poddanym, przejść (coś)  
**render:** uczynić (coś jakimś)  
**prim:** robić poważną minę

**demureness:** fałszywa skromność; powaga  
**curtsey:** dygnięcie

**vile:** podły, nikczemny  
**tractable:** posłuszny, uległy

Madam heard me out, with all the **gravity** and **brow** of a **petty** minister of State, and seeing at one glance over my figure what I was, made me no answer, but to ask me the **preliminary** shilling, on receipt of which she told me places for women too slight built for hard work: but that she would look over her book, and see what was to be done for me, desiring me to stay a little, till she had dispatched some other customers.

On this I drew back a little, most heartily mortified at a declaration which carried with it a killing uncertainty, that my circumstances could not well endure.

Presently, **assuming** more **courage**, and seeking some diversion from my uneasy thoughts, I ventured to lift up my head a little, and sent my eyes on a course round the room, where they met **full tilt** with those of a lady (for such my extreme innocence **pronounced** her) sitting in a corner of the room, dressed in a **velvet mantle** (in the midst of summer), with her **bonnet** off; **squat**, fat, red-faced, and at least fifty.

She looked as if she would devour me with her eyes, staring at me from head to foot, without the least regard to the confusion and blushes her eyeing me so fixedly put me to, and which were to her, no doubt, the strongest recommendation and marks of my being fit for her purpose. After a little time, in which my **air**, person and whole figure had **undergone** a strict examination, which I had, on my part, tried to **render** favourable to me, by **priming**, drawing up my neck, and setting my best looks, she advanced and spoke to me with the greatest **demureness**:

“Sweet-heart, do you want a place?”

“Yes, and please you,” (with a **curtsey** down to the ground).

Upon this she acquainted me she was actually come to the office herself, to look out for a servant; that she believed I might do, with a little of her instruction; that she could take my very looks for a sufficient character; that London was a very wicked, **vile**, place; that she hoped I would be **tractable**, and keep out of

bad company; in short, she said all to me that an old experienced **practitioner** in town could think of, and which was much more than was necessary to take in an **artless** inexperienced country maid, who was even afraid of becoming a wanderer about the streets, and therefore gladly jumped at the first offer of a shelter, especially from so grave and **matron-like** a lady, for such my **flattering** fancy assured me this new mistress of mine was, I being actually hired under the nose of the good woman that kept the office, whose **shrewd** smiles and shrugs I could not help observing, and innocently interpreted them as marks of being pleased at my getting into place so soon: but, as I afterwards came to know, these **Beldams** understood one another very well, and this was a market where Mrs. Brown, my mistress, frequently attended, on the watch for any fresh goods that might offer there, for the use of her customers, and her own profit.

Madam was, however, so well pleased with her bargain that fearing I **presume**, **lest** better advice or some accident might occasion my slipping through her fingers, she would **officially** take me in a coach to my inn, where, calling herself for my box, it was, I being present, delivered without the least **scruple** or explanation as to where I was going.

This being over, she bid the coachman drive to a shop in St. Paul's Churchyard, where she bought a pair of gloves, which she gave me, and thence renewed her directions to the coachman to drive to her house in ----- street, who accordingly landed us at the door, after I had been cheered up and entertained by the way with the most **plausible flams**, without one syllable from which I could **conclude** anything but that I was, by the greatest luck, fallen into the hands of kindest mistress, not to say friend, that the vast world could afford; and accordingly I entered her doors with most complete confidence and **exultation**, promising, myself that, as soon as I could be a little settled, I would acquaint Esther Davis with my rare good fortune.

**practitioner:** zawodowiec

**artless:** prosty, szczerzy

**matron-like:** przypominająca matronę

**flattering:** pochlebny

**shrewd = shrewd:** przebiegły

**beldam:** starsza kobieta

**presume:** przypuszczać

**lest:** żeby nie

**officially:** nadgorliwie

**scruple:** skrupuły

**plausible:** budzący zaufanie, przekonujący

**flam:** bujda

**conclude:** wyciągać wnioski

**exultation:** radość

**dimension:** wymiar, rozmiar  
**palpable:** wyczuwalny, dotykalny

**solution:** rozwianie, rozwiązanie

**outlive:** przeżyć, żyć dłużej niż

**diversity:** rozbieżność, różnorodność  
**unmerciful:** bezlitosny

**artifice:** sztuczka, podstęp

**undoubtedly = undoubtedly:** niewątpliwie

**Genoes = Genoese:** genewski  
**immensely:** ogromnie, niezmiernie  
**humour:** dogadzać; spełniać zachcianki  
**inclination:** skłonność

without dying, perhaps in the greatest pain, since she well knew that even a finger thrust in there hurt me beyond bearing. As to my mistress's and yours, I can very plainly distinguish the different **dimensions** of them from mine, **palpable** to the touch, and visible to the eye; so that, in short, great as the promised pleasure may be, I am afraid of the pain of the experiment."

Phoebe at this redoubled her laugh, and whilst I expected a very serious **solution** of my doubts and apprehensions in this matter, only told me that "she never heard of a mortal wound being given in those parts, by that terrible weapon, and that some she knew younger, and as delicately made as myself, had **outlived** the operation; that she believed, at the worst, I should take a great deal of liking; that true it was, there was a great **diversity** of sizes in those parts, owing to nature, child-bearing, frequent over-stretching with **unmerciful** machines, but that at a certain age and habit of body, even the most experienced in those affairs could not well distinguish between the maid and the woman, supposing too an absence of all **artifice**, in their natural situation: but that since chance had thrown in my way one sight of that sort, she would procure me another, that should feast my eyes more delicately, and go a great way in the cure of my fears from that imaginary disproportion".

On this she asked me if I knew Polly Phillips? "**Undoubtedly**," says I, "the fair girl which was so tender of me when I was sick, and has been, as you told me, but two months in the house." "The same," says Phoebe. "You must know then, she is kept by a young **Genoes** merchant, whom his uncle, who is **immensely** rich, and whose darling he is, on a pretext of settling some accounts, but in reality to **humour** his **inclinations** for travelling, and seeing the world. He met casually with this Polly once in company, and taking a liking to her, makes it worth her while to keep entirely to him.

He comes to her here twice or thrice a week, and she receives him in the light closet up one pair of stairs, where he enjoys her in a taste, I suppose, peculiar to the heat, or perhaps the **caprices** of his own country, I say no more, but to-morrow being his day, you shall see what passes between them, from a place only known to your mistress and myself."

You may be sure, in the **ply** I was now taking, I had no objection to the proposal, and was rather a tip-toe for its **accomplishments**.

At five in the evening next day, Phoebe, punctual to her promise, came to me as I sat alone in my own room, and **beckoned** me to follow her.

We went down the back stairs very softly, and opening the door of a dark closet, where there was some old furniture kept, and some cases of liquor, she drew me in after her, and fastened the door upon us, we had no light but what came through a long **crevice** in the **partition** between ours and the light closet, where the scene of action lay; so that sitting on those low cases, we could, with the greatest ease, as well as clearness, see all objects (ourselves unseen), only by **applying** our eyes close to the crevice, where the **moulding** of a panel had **warped**, or started a little on the other side.

**caprice:** kaprys

**ply:** skłonność, tendencja

**accomplishment:** osiągnięcie; zakończenie

**beckon:** dać znak gestem, skinąć

**crevice:** szczelina

**partition:** przepierzenie

**apply:** przykładać

**moulding:** listwa; gzyms

**warp:** wypaczyć się, wykrzywić się

## ROZUMIENIE TEKSTU

Zaznacz zdania prawdziwe literą T (**true**), a fałszywe – literą F (**false**).

1. Fanny didn't catch the disease which caused her parents' death.
2. Esther Davis changed her attitude towards Fanny after they'd reached their destination.
3. When Phoebe first kissed her, Fanny felt ashamed and abused.
4. Mrs. Brown's "cousin" was an elderly yet still attractive man.
5. When Fanny confessed what she had seen, Phoebe offered to show her even more.

## O SŁOWACH

## ILLEGIBLE/ILLITERATE/UNREADABLE

*“My education, till past fourteen, was no better than very vulgar: reading, or rather spelling, an illegible scrawl (...).”*

Przymiotnik **illegible** oznacza *nieczytelny* – niedający się odczytać lub trudny do odczytania, np.:

**It’s pretty hard to mark a student’s test if their handwriting is illegible.**  
*Bardzo ciężko jest ocenić test ucznia, jeśli jego pismo jest nieczytelne.*

**This article is completely illegible – it must have been copied a hundred times.**

*Ten artykuł jest bardzo trudny do odczytania – musiał zostać skopiowany ze sto razy.*

**Illiterate** to *niepiśmienny* (*nieumiejący pisać ani czytać*), np.:

**The numer of illiterate people in the area didn’t decrease until 1950s.**  
*Liczba osób niepiśmiennych w tym rejonie nie zmalała do lat 1950.*

**Illiterate** stosuje się także przenośnie – odnosi się on wówczas do osób *mających braki w wykształceniu, niedouczonech*, np.:

**The vast majority of the society is economically illiterate.**  
*Znaczna większość społeczeństwa ma braki w wiedzy o ekonomii.*

**Illiterate** może również odnosić się do tekstu, który zdradza braki w wykształceniu czy umiejętności poprawnego posługiwania się językiem autora, np.:

**The composition of hers is absolutely illiterate.**  
*Jej wypracowanie świadczy o jej kompletnym niedouczeniu.*

Przymiotnik **unreadable** to *niedający się czytać, niestrawny* i odnosi się do tekstu, np.:

**He was disgusted when I confessed I’d found that masterpiece unreadable.**  
*Był zniesmaczony, kiedy wyznałam, że uznałam to dzieło za niestrawne.*

**Unreadable** może również oznaczać *nieczytelny* w tym samym sensie, co **illegible**.

## GRAMATYKA

## NEITHER, NOR I SO

*“Nor can I remember, without laughing, the innocent admiration, not without a spice of envy, with which we poor girls, whose church-going clothes did not rise above dowdy shifts and stuff gowns, beplacéd with silver: all which we imagined grew in London, and entered for a great deal into my determination of trying to come in for my share of them.”*

**Nor** i **neither** oznaczają *ani*; **neither... nor...** – *ani... ani...*, np.:

**A: I can’t solve this puzzle! B: Neither can I!**

*A: Nie umiem rozwiązać tej zagadki! B: Ani ja! (Ja też nie).*

**The old woman could neither read nor write.**

*Stara kobieta nie umiała ani czytać, ani pisać.*

Po obydwu wyrazach często stosuje się szyk przestawny (inwersję). Przyjrzyj się przykładom:

**I don’t like these neighbours and neither does my wife.**

*Nie lubię tych sąsiadów i moja żona też nie.*

**Peter isn’t very fit, nor is he determined. He’d not be the best candidate for our team.**

*Peter nie jest szczególnie sprawny ani zdeterminowany. Nie byłby najlepszym kandydatem do naszej drużyny.*

Struktura **neither/nor** + czasownik + podmiot (**neither do I, nor can we, neither is he**) oznacza *też nie* (*ja też nie, my też nie, on też nie*). Po **neither/nor** występuje w tym znaczeniu czasownik posiłkowy odpowiedni dla danego czasu lub odpowiedni czasownik modalny, np.:

- Present Simple

**A: I don’t want to stay here. B: Neither do I.**

*A: Nie chcę tu zostawać. B: Ja też nie.*

- Past Simple

**A: I didn't believe her. B: Neither did I.**

*A: Nie uwierzyłem jej. B: Ja też nie.*

- Present Continuous

**A: We're not planning to join. B: Nor are we.**

*A: Nie planujemy dołączyć. B: My też nie.*

- Past Continuous

**A: We weren't sleeping. B: Neither was she.**

*A: Nie spaliśmy. B: Ona też nie.*

- Future

**A: I won't conform to such policies. B: Neither will we.**

*A: Nie zgodzę się na takie zasady. B: My też nie.*

- Present Perfect

**A: Kathleen hasn't finished her part. B: Nor has David.**

*A: Kathleen nie skończyła swojej części. B: David też nie.*

- Past Perfect

**A: I hadn't seen that face before. B: Nor had I.**

*A: Nie widziałem tej twarzy wcześniej. B: Ja też nie.*

- Czasowniki modalne

**A: Jim can't cope with it. B: Neither can the others.**

*A: Jim nie może dać sobie z tym rady. B: Pozostali też nie.*

Analogicznie tworzymy wypowiedzi typu *ja/on/my też*. Zamiast **nor/neither** używamy wówczas **so**, np.:

**A: I can dance! B: So can I!**

*A: Umieję tańczyć! B: Ja też!*

**A: Gina will participate. B: So will Tom.**

*A: Gina weźmie udział. B: Tom też.*

**A: I've already seen this movie. B: So have we.**

*A: Już widziałem ten film. B: My też.*

**A: I passed with flying colours! B: So did I!**

*A: Zdałam śpiewajco! B: Ja też.*

## KULTURA I HISTORIA

## SATYR

Satyrowie to istoty wywodzące się z mitologii starożytnej Grecji, nieodłączni towarzysze i członkowie orszaku boga Dionizosa. Przypominamy, Dionizos był bóstwem dzikiej, nieujarzmionej przyrody, instynktów, płodności, wina oraz wszelkiego rodzaju ekstazy. Podobnie jak bóg, któremu służyli, satyrowie kojarzeni byli przede wszystkim z witalnością, naturą i popędami, w szczególności z męskim pierwiastkiem płciowości.

Elementy te znalazły symboliczne ucieleśnienie w tradycyjnym wizerunku satyrów. W klasycznym okresie cywilizacji greckiej ukazywano ich jako nieokrzyszanych, mocno zbudowanych mężczyzn, obdarzonych końskimi ogonami i uszami oraz niezmiennie wzuwiedzionymi, nieproporcjonalnie dużymi członkami. W epoce hellenistycznej satyrowie zyskali dodatkowo kozie nogi, kopyta i ogony. Zawsze natomiast byli kudłaci, rozczochrani i silni, a z ich zmierzwiionych czupryn sterczały niewielkie różki. W sztuce spotyka się przedstawienia satyrów młodych i starych. Ci drudzy, zwani **sylenami** (imię Sylen nosił również naczelný satyr, bliski druh samego Dionizosa i posłaniec Hermesa) byli zazwyczaj brodaci, łysi i cierpieli na niemożliwą do przegapienia nadwagę. To właśnie syleni stali się archetypem utrwalonego w popularnym językowym zwrocie „starego satyra”, mężczyzny w sile wieku, wykazującego nieprzyzwoite zainteresowanie znacznie młodszymi od siebie dziewczętami. Warto dodać, że jakkolwiek mitologiczni satyrowie nie byli nieśmiertelni, to dożywali bardzo sędziwego, nieosiągalnego dla ludzi wieku.

Bez względu na wiek satyrowie uwielbiali raczyć się winem, w związku z czym starożytni artyści często ukazywali ich z kielichami bądź bukłakami w dłoniach oraz z głowami oplecionymi pnączami winorośli. Poza trunkami doceniali również wszelkie pozostałe doznania zmysłowe. Kochali spać, ucztować oraz korzystać z przyjemności życia erotycznego. Do tych ostatnich zabaw nakłaniali – nierzadko przemocą – nimfy, boginki leśne, także należące do świty Dionizosa i stanowiące żeński odpowiednik satyrów. Satyrom nieobce były muzyka i taniec. Na starożytnych wazach często widuje się satyrów grających na fletniach Pana, prostych fujarkach lub innych instrumentach.

W stosunkach z ludźmi satyrowie pozostawali zazwyczaj obojętni, aczkolwiek była to obojętność stworzenia dzikiego i nieprzewidywalnego, które wprawdzie nie życzy człowiekowi źle, lecz z drugiej strony ludzka krzywda nie wywiera na nim wrażenia. Z tego powodu ludzie pozostawali wobec satyrów w najlepszym razie nieufni, a najczęściej odczuwali wobec nich identyczny lęk jak wobec wszystkich nieujarzmionych i gwałtownych sił przyrody.

Ze względu na wybitnie niemoralny tryb życia – notoryczne folgowanie rozbuchanemu popędowi płciowemu oraz wszelkim innym, najbardziej pierwotnym instynktom – w epoce chrześcijańskiego Średniowiecza rogowaci, chodzący na kozich nogach satyrowie stracili zarówno swą nazwę, jak i status żyjących w głuszy półbożków, a stali się wzorcem, na którym Kościół oparł propagowaną przez siebie ludową wizję diabłów.

**ĆWICZENIA**

1. Połącz wyrazy (1-10) z ich synonimami i definicjami (A-J).

- |                  |                                       |
|------------------|---------------------------------------|
| 1. adorn         | A) to give someone something valuable |
| 2. affliction    | B) to decorate                        |
| 3. assault       | C) hard work, toil                    |
| 4. bestow        | D) misery, something that causes pain |
| 5. conscientious | E) a decision                         |
| 6. destitute     | F) confused, not knowing what to do   |
| 7. drudgery      | G) having no money                    |
| 8. perplexed     | H) to furnish, to supply              |
| 9. provide       | I) an attack                          |
| 10. resolution   | J) careful at doing a task            |

2. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

awkward; gush; imminent; incentive; irreparable; omit; preface; preserve; retort; surrender

- a) In the ....., the author explains the reasons why she decided to describe the shameful events.
- b) His death was a/an ..... loss to the entire community.
- c) If we don't ..... the existing forests, future generations will condemn us.
- d) He made a/an ..... gesture as if he didn't know what to say.
- e) Tears ..... from her eyes as she heard the news.
- f) The enemy ..... three months ago.
- g) Do not ..... any important facts in your essays.
- h) I was terrified to see the child in ..... danger of being hurt.
- i) Some students lack any tangible ..... to improve their skills.
- j) "It was all your fault", she ..... angrily.

3. Utwórz odpowiedzi do poniższych zdań, zaczynając od **so** lub **neither/nor**.

- a) A: I hate getting up early.  
B: .....
- b) A: I've never seen such a stupid film.  
B: .....
- c) A: I didn't believe her at first.  
B: .....
- d) A: I wouldn't stay here any longer if I didn't have to.  
B: .....
- e) A: I'm going to spend all Sunday doing nothing.  
B: .....
- f) A: I'll try to do my best.  
B: .....
- g) A: I don't trust them.  
B: .....
- h) A: I'm doing Spanish this year.  
B: .....
- i) A: I won't obey this rule.  
B: .....
- j) A: I was totally confused.  
B: .....

4. Napisz esej na jeden z tematów (około 300 wyrazów):

- a) Should Prostitution Be Legal?
- b) Famous Prostitutes in History.
- c) Famous Prostitutes in Art and Literature.

5. Rozwiąż krzyżówkę.

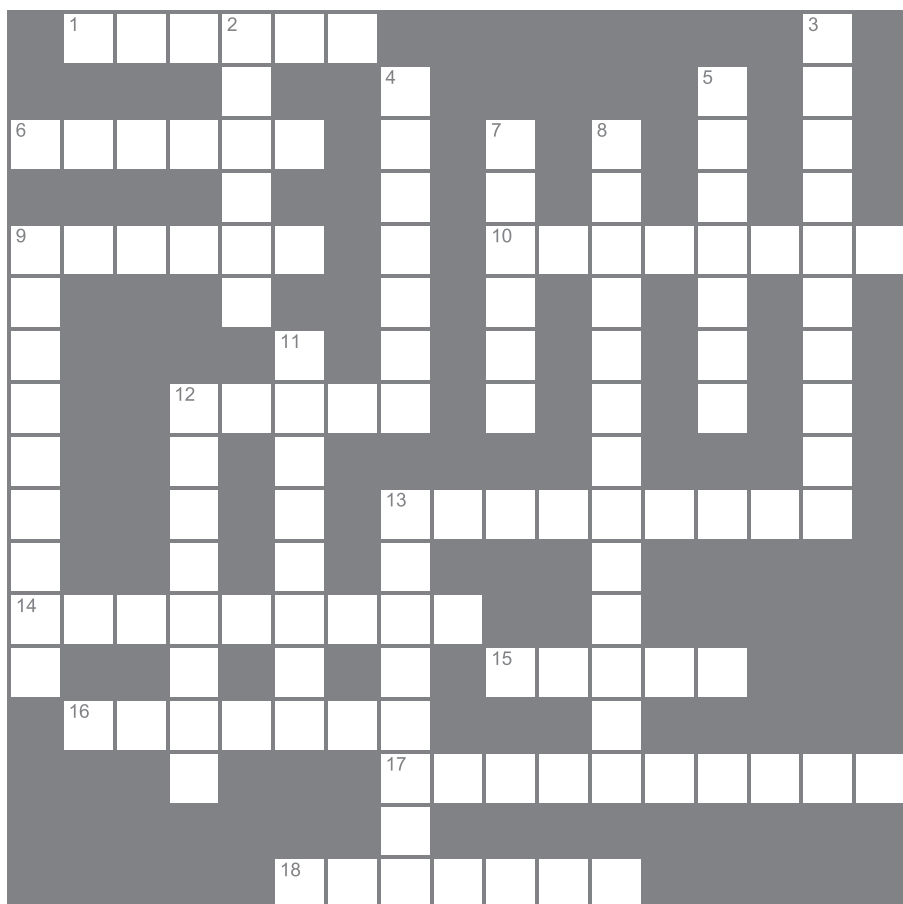
**Across**

- 1 cnota (6)\*
- 6 sprawa (6)
- 9 aksamitny (6)
- 10 śmiertelnie (8)
- 12 pobożny (5)
- 13 uwodzenie (9)
- 14 mozolny, żmudny (9)
- 15 przekupić (5)
- 16 obawa, troska (7)
- 17 nieskończenie, ogromnie (10)
- 18 pochłaniać (7)

**Down**

- 2 czuły (6)
- 3 postanowienie (10)
- 4 księżna (7)
- 5 wyczerpać (7)
- 7 pokorny, uniżony (9)
- 8 wstyd, zażenowanie (13)
- 9 czcigodny (9)
- 11 pojąć, wymyślić (8)
- 12 głęboki (8)
- 13 oszałamiający (8)

## PAMIĘTNIKI FANNY HILL Z ANGIELSKIM



\* Liczby w nawiasach we wszystkich krzyżówkach oznaczają liczbę liter danego hasła.

# Język angielski poziom B2-C1

**LUBISZ CZYTAĆ DOBRE POWIEŚCI, A JEDNOCZEŚNIE CHCESZ DOSKONAŁIĆ SWÓJ ANGIELSKI?  
MAMY DLA CIEBIE IDEALNE POŁĄCZENIE!  
KLASYKA LITERATURY ŚWIATOWEJ W WERSJI DO NAUKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO.**

## CZYTAJ - SŁUCHAJ - ĆWICZ

**CZYTAJ** – dzięki oryginalnemu angielskiemu tekstowi powieści **Fanny Hill** przyswajasz nowe słowa i uczysz się ich zastosowania w zdaniach. Wciągająca fabuła książki sprawi, że nie będziesz mógł się oderwać od lektury, co zapewni regularność nauki.

**SŁUCHAJ** – pobierz bezpłatne nagranie oryginalnego tekstu **Fanny Hill**, dostępne na [www.poltext.pl/pobierz](http://www.poltext.pl/pobierz). Czytaj, jednocześnie słuchając nagrania, i utrwalać wymowę.

**ĆWICZ** – do każdego rozdziału powieści przygotowane zostały specjalne dodatki i ćwiczenia:

- na marginesach stron znajdziesz mini-słowniki i objaśnienia trudniejszych wyrazów;
- w części *O słowach* poszerzysz słownictwo z danej dziedziny, a w części gramatycznej poznasz strukturę i zagadnienia językowe;
- dzięki zamieszczonym na końcu rozdziału testom i różnorodnym ćwiczeniom sprawdzisz rozumienie przeczytanego tekstu;
- odpowiedzi do wszystkich zadań zamkniętych znajdziesz w kluczu na końcu książki.

**Przekonaj się, że nauka języka obcego może być przyjemnością,  
której nie sposób się oprzeć.**

**POSZERZAJ SŁOWNICTWO - UTRWALAJ - UCZ SIĘ WYMOWY**



Razem z **Fanny Hill** wędrujemy po osiemnastowiecznym Londynie, odwiedzając kolejne domy schadzek, towarzysząc zarówno czułym scenom miłosnym, sekretnym intrygom, jak i bardziej wyuzdanym aktom rozkoszy, opisanym z niebywałą finezją i nienagannym smakiem, ale i przywiązaniem do soczystego szczegółu. Z wiejskiej sieroty, której głównymi atutami są świeżość i naturalna uroda, **Fanny** staje się wyrafinowaną kurtyzaną, opływającą w dostatki.

**Marta Fihel** – anglistka, nauczycielka z wieloletnim stażem, współautorka książek do nauki języka angielskiego i słowników.

**Marcin Jażyński** – doktor filozofii UW, zajmuje się kognitywistyką, reżyseruje filmy animowane. Współpracuje z Collegium Civitas oraz Gimnazjum Społecznym w Milanówku, uczy filozofii, logiki i filmu animowanego.

**Prof. dr hab. Dariusz Jemielniak** – wykładowca w Akademii Leona Koźmińskiego, pracował jako tłumacz agencji i książkowy, współautor kilkunastu podręczników do nauki języka angielskiego, twórca największego polskiego darmowego słownika internetowego [ling.pl](http://ling.pl).

**Grzegorz Komerski** – absolwent filozofii, tłumacz, współautor książek do nauki języka angielskiego, prowadzi blog [www.komerski.pl](http://www.komerski.pl) poświęcony historii języków i etymologii.

[www.poltext.pl](http://www.poltext.pl)

ISBN 978-83-7561-888-4



9 788375 618884

P01994001  
Cena 29,90 zł